Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje sie w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 184 — Katowice, niedziela 10-go sierpnia 1930. — Rok 29

Drugi dzień loterii

Warszawa. W drugim dniu ciągnienia 4 klasy 21 Polskiej Państw. Loterji Klasowej główniejsze wygrane padły na numery: 20.000 na 191.441 i po 5.000 zł. na 30.711 i 71.201. (PAT.).

Przymusowa parcelacja na Pomorzu.

Warszawa. Dzienniki podają, że okręgowy urząd ziemski w Grudziądzu wykupił w roku 1929 na Pomorzu przymusowo z rąk niemieckich 15 gospodarstw — liczących 2.917,8 ha. Wykupienie tych objektów nastąpiło wskutek tego, że właściele ich nie wykonali do r. 1929 obowiązku parcelacyjnego, nałożonego na nich wykazem imiennym z roku 1926. Z wykupionych przymusowo obszarów okręgowy urząd ziemski utworzył 146 osad samodzielnych, 34 dodatkowe i 21 rzemieślniczo-robotniczych. W roku 1930 okręgowy urząd ziemski zamierza wykupić 16 majątków obszaru 4.475 ha, z których również będą utworzone osady.

Przed zamknięciem wystawy w Poznaniu.

Warszawa. Min. komunikacji inż. Kühn wyjeżdża w sobotę po południu do Poznania na uroczystość zamknięcia międzynarodowej wystawy komunikacji i turystyki i rozdania nagród. (PAT.).

Rozbójnik w Tatrach.

Zakopane. We czwartek 7 sierpnia br. między godziną 11—12 w poł. na 3 osoby przechodzące między Małym i Dużym Kościelcem nad Halą Gąsienicową napadł jakiś opryszek, uzbrojony w rewolwer i ograbił ich z gotówki i kosztowności. Jest to pierwszy wypadek tego rodzaju w Zakopanem, nic więc dziwnego, że wywołał duże poruszenie wśród turystów. Policja zawiadomiona o wypadku wysłała patrole, które jednak dotąd nie powróciły i na ślad rabusia nie natrafiły.

Wpływy Polski w Europie wzrastają.

Rzym. W „Giornale d' Italia" ukazała się ciekawa korespondencja z Warszawy, omawiająca inicjatywę Polski, zwołania konferencji ministrów rolnictwa państw rolnych. W konferencji tej autor zwraca uwagę na fakt, że w miarę zmniejszenia się wpływów politycznych Czechosłowacji w Europie wschodnio-południowej, rosną wpływy polskie. (PAT.).

Monopol zbożowy w Austrji.

Wiedeń. Rząd austrjacki powziął decyzję wystąpienia z projektem utworzenia monopolu dla zboża i maki, przekazując Ministerstwu Rolnictwa wypracowanie odpowiedniego planu, któryby jeszcze w r. b. miał być zrealizowany. Decyzję rządu austrjackiego przypisać należy wynikom rokowań, jakie odbyły się ostatnio w kwestji utworzenia bloku agrarnego państw południowo-wschodnich. (PAT.).

Żydzi w Rosji.

Moskwa. W ciągu najbliższych dwuch lat władze sowieckie zarządziły przesiedlenie 50.000 żydów z miast i miasteczek do rejonu Biro-Bidżańskiego, który specjalnie przeznaczony został na kolonizację żydowską. Rejon ten ma być zamieniony w samodzielną jednostkę administracyjno-gospodarczą. (PAT.).

Odjazd prezydenta Mościckiego do Estonji.

Warszawa. W piątek z dworca głównego o godz. 10.45 pociągiem nadzwyczajnym odjechał Prezydent R. P. do Gdyni, udając się morzem do Estonji.

Na przybycie pana Prezydenta w salonie recepcyjnym oczekiwali przedstawiciele rządu z prezesem Rady ministrów Sławkiem i ministrem spraw zagranicznych Zaleskim na czele.

O godz. 10.30 na dworzec przybył pan Prezydent w otoczeniu świty. Pan Prezydent na krótką chwilę zatrzymał się w salonach recepcyjnych, poczem po przywitaniu się z przedstawicielami rządu i wojskowości wyszedł na peron, gdzie orkiestra 36 p. p. odegrała hymn narodowy. Pan Prezydent po przejściu przed frontem kompanji honorowej w otoczeniu świty wszedł do wagonu.

W podróży do Estonji towarzyszą panu Prezydentowi: min. Zaleski, szef kancelarji cyw. Lisiewcz, dyr. protokółu Romer, szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski, naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z. Nołówko, radca M. Mościcki, dyr. P. A. T. R. Starzyński, mjr. Jugielewicz. Z Warszawy do Gdyni towarzyszy panu Prezydentowi prezes rady ministrów Walery Sławek. (Pat.)

Gdynia. O godz. 18.53 pociąg wiozący Prezydenta R. P. zatrzymał się na 1 minutę na udekorowanym głównym dworcu w Gdyni.

Następnie pociąg ruszył do portu na molo, przed którym stał okręt „Polonia." W chwili wjazdu pociągu orkiestra marynarki wojennej odegrała hymn państwowy. Kompanja honorowa marynarki sprezentowała broń.

Pan Prezydent wysiadłszy z wagonu przeszedł wzdłuż frontu kompanji honorowej. Z portu wojennego oddanym zostało na powitanie 21 strzałów armatnich. Bezpośrednio przed wejściem na pokład okrętu dwie dziewczynki ze szkoły powszechnej wręczyły panu Prezydentowi bukiet kwiatów. Przy okladaskach licznie zebranej publiczności i okrzykach „Niech żyje", pan Prezydent wszedł na pokład statku, gdzie był powitany przez dyr. Żeglugi Morskiej Rumla. (Pat.)

Marszałek Piłsudski wyjechał na zjazd Legjonistów.

Wilno. Marszałek Piłsudski odwiedziawszy w piątek w godzinach porannych rodzinę brata swego, zamieszkałą w Wilnie, po kilkugodzinnym pobycie w naszem mieście, żegnany przez rodzinę i wojewodę Raczkiewicza, opuścił Wilno, celem udania się do Radomia na zjazd legjonistów. (Pat).

Ślązacy zadecydują o wyborze posłów polskich do parlamentu niemieckiego.

Berlin. Według dzienników polskich, wychodzących w Niemczech — Śląsk trzyma w swych rękach klucz sytuacji wyborczej Polaków w Rzeszy, ponieważ Śląsk Opolski liczy najwięcej Polaków ze wszystkich dzielnic niemieckich. Jeśli ludność tej dzielnicy obudzi się — piszą dzienniki berlińskie — wówczas nie o 1 lecz kilku mandatach będzie mogła być mowa. Wystarczyłoby do tego, żeby jedna czwarta miljona, która wstrzymała się w roku 1918 od głosowania, poszła do urny wyborczej i głosowała na polską listę. Jeśli Ślązacy spełnią swój obowiązek — piszą dzienniki — wówczas głosy polskie z innych dzielnic złączone zostaną na wspólną listę polską i jeśli osiągnie ona odpowiednią ilość głosów, wówczas Polacy będą mogli prócz posłów ze Śląska, wprowadzić jeszcze posłów z listy państwowej.

Nie będzie bloku obywatelskiego w Niemczech.

Berlin. (Tel. wł.) Od dłuższego czasu toczyły się narady pomiędzy niemiecką partją ludową z jednej strony, a konserwatystami i stronnictwem z drugiej, celem utworzenia bloku tak zwanych partji obywatelskich. Rokowania te rozbiły się ostatecznie.

Rozruchy w Indjach

Karahi. W Sukkur miały miejsce nowe rozruchy, w wyniku których 2 osoby zostały zabite, a 7 odniosło rany. Donoszą też o nowych wypadkach grabieży i demolowania sklepów. Rozruchy te rozszerzają się obecnie w kierunku północnym. (PAT.).

Interwencja mocarstw w Chinach.

Moskwa. Prasa sowiecka donosi, że wbrew zapewnieniom oficjalnych czynników, iż Stany Zjednoczone nie wezmą udziału w akcji interwencyjnej w Chinach, dowództwo amerykańskie na wschodzie bierze czynny udział w opracowaniu wspólnego planu interwencyjnego. Dzienniki zaznaczają, że amerykańska flota wojenna niejednokrotnie już ostrzeliwała chińskie wojska czerwone. (PAT.).

Lotnik runął z wysokości 2000 metrów.

Sydney. W samolocie, który znajdował się na wysokości 2.000 m. nastąpił wybuch rezerwuaru z benzyną. Siła wybuchu lotnik został wyrzucony z samolotu i zabił się na miejscu. (PAT.).

Niemcy na terenie Ligi Narodów.

W związku ze znanym projektem parlamentarnej grupy angielskiej złożonej z liberałów i labourzystów, którzy domagali się od rządu angielskiego, by podniósł w Genewie kwestję mniejszości narodowych celem utworzenia w sekretarjacie Ligi stałej komisji dla spraw mniejszościowych, w kołach Ligi Narodów panuje przekonanie, iż inicjatywa ta wywołana została pod wpływem propagandy, niemieckiej, która pragnie pozyskać dla rządu niemieckiego poparcie Anglji dla nowych posunięć niemieckich na polu mniejszościowem, mających nastąpić w ciągu zbliżającego się wrześniowego Zgromadzenia Ligi Narodów.

Wedle opinji panującej w sekretarjacie Ligi Rzesza zamierza stanowczo wystąpić podczas jesiennego Zgromadzenia w sprawach mniejszościowych i, nawiązując do stanowiska zajętego przez Stresemanna w latach ubiegłych, zażądać raz jeszcze ustanowienia w sekretarjacie Ligi stałego organu dla spraw mniejszościowych wbrew uchwałom madryckim Ligi Narodów z czerwca roku ubiegłego, które uznały stworzenie takiego organu za naruszenie traktatów o ochronie mniejszości, obowiązujących szereg państw europejskich.

Nie trzeba udowadniać, że moment obecny jest bardzo niekorzystny dla wnoszenia problemu mniejszościowego przed Ligę Narodów. Uchwały madryckie Rady Ligi dotychczas zdaja swój egzamin życiowy bardzo dobrze i nie dały ani jednego dowodu, że są niewystarczające dla ochrony mniejszości narodowych. Zresztą wyczerpująca ocena uchwał madryckich będzie możliwa dopiero po upływie dłuższego czasu, z czego zdawali sobie sprawę wszyscy mówcy, zajmujący się problemem mniejszościowym na zeszłorocznem Zgromadzeniu. Nawet ci delegaci, którzy byli szermierzami idei stworzenia dla spraw mniejszościowych stałej komisji i przyznania mniejszościom prawa strony w sporze z danem państwem, oświadczyli podczas dyskusji zeszłorocznej, że pragną odczekać na rezultat zastosowania systemu ustalonego przez raport madrycki.

Trudno tedy uznać chwilę obecną za odpowiednią dla badania procedury mniejszościowej. Przeciwnie stwierdzić należy, że aktualność kwestji mniejszościowej jest mała i na forum międzynarodowem nie może liczyć na szczególne zainteresowanie.

W każdym razie to uporczywe dążenie Niemiec do narzucenia państwom, które podpisały traktaty, obowiązujące je do szczególnej ochrony praw mniejszości, — dalszych zobowiązań jest bardzo charakterystyczne. Równocześnie bowiem Niemcy nie mają pod tym względem żadnych ogólnych zobowiązań międzynarodowych i w stosunku do swych obyw-

teli narodowości polskiej, litewskiej, łużyckiej i t. d. nie zmieniły wcale postępowania. Konwencja Genewska dotyczy bowiem tylko Śląska, a rozporządzenie w sprawie szkolnictwa polskiego i duńskiego ma moc obowiązującą jedynie na obszarze Państwa Pruskiego. Poza tem w praktyce zarówno postanowienia konwencji genewskiej, jak i rozporządzenia szkolnego są przez władze administracyjne silnie ograniczone.

Równocześnie z kwestją mniejszościową wysunąć mają Niemcy we wrześniu w Genewie bardzo silnie problem rozbrojenia, korzystając z zatargu francusko-włoskiego na temat rozbrojenia morskiego. Posunięcie to będzie godziło przedewszystkiem we Francję i ma być zapowiedzią kampanji, jaką przygotowują Niemcy na listopadową sesję komisji rozbrojeniowej. Po olbrzymich wysiłkach konferencji londyńskiej, która rozczarowała wielu bojowników rozbrojenia, projektowane wystąpienie Niemiec na temat rozbrojenia będzie posiadało charakter demagogiczny. Wracając jeszcze do wrześniowej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów, będzie ona i z tego względu ciekawa, ponieważ Zgromadzenie będzie musiało zająć jakieś stanowisko wobec pomysłu Brianda o Stanach Zjednoczonych Europy. Ciekawem będzie, jakie temu pomysłowi nada znaczenie sam Briand, którego zapał ostudzony został już przez Niemcy, Włochy, Anglję, że wymienimy tylko najpoważniejsze państwa.

Co się zaś tyczy rządu niemieckiego, to lepiejby pp. kanclerz Brüning i minister Curtius uczynili, gdyby przestali występować w roli obrońców mniejszości w Genewie, a pomyśleli raczej o zagwarantowaniu praw dla takich drugorzędnych obywateli Państwa Niemieckiego, jak Polacy, Litwini, Serbo-Łużyczanie i inni.

Przegląd polityczny

Projekt polski bloku państw rolniczych

Jak wiadomo rząd polski rozesłał do państw rolniczych, mianowicie Czechosłowacji, Węgrów, Jugosławji, Bułgarji, Rumunji i państw bałtyckich, notę w sprawie wspólnej obrony rolnictwa. Pomimo, że odpowiedzi na tę notę jeszcze nie nadeszły, wysłane zostały do ministrów rolnictwa tych krajów zaproszenia na konferencję, która ma się odbyć 28-go sierpnia w Warszawie.

Dzienniki niemieckie wyrażają się dosyć ironicznie o projekcie polskim utworzenia bloku państw rolniczych. Starają się też wytworzyć nastrój nieprzychylny dla konferencji.

Przepowiednie ministra skarbu Rzeszy

Niemiecki minister finansów, Dietrich, wygłosił w Berlinie odczyt, w którym rozwodził się nad koniecznością reformy wyborczej w Niemczech. Obecnie łączność pomiędzy posłem, a wyborcami nie istnieje. Między nimi stoi zarząd stronnictwa, dla którego bolączki wyborcy i ich zaspokajanie jest obojętne. Powinien być wprowadzony nowy system, zapewniający wyborcom bezpośredni wpływ na posła. Stronnictwa obecne jednak nie będą chciały zrezygnować z dotychczasowych przywilejów. Dlatego przyszły parlament reformy tej nie przeprowadzi. Pierwszym krokiem do reformy wyborczej jest, by stronnictwa kształtowały się na innych zasadach, aniżeli dotychczas.

Omawiając widoki poszczególnych stronnictw w obecnych wyborach, twierdzi dr. Dietrich, że socjaliści, mający za sobą silnie zorganizowane związki zawodowe, pozostaną na długo jednym z decydujących czynników w polityce niemieckiej. Centrowcy, których spoistość ma źródło w religijnych, a nie politycznych zasadach, pozostanie nadal w dotychczasowej sile. Narodowcy i prawicowcy rozpadli się, lecz czynią wysiłki, aby zjednoczyć się pod hasłem konserwatywnym. Poza stronnictwami pozostają jednak liczne warstwy drobnomieszczaństwa i wolnych zawodów. Te warstwy powinny się zorganizować, by zapewnić sobie wpływ na bieg spraw państwowych. Dla tych warstw powstało nowe stronnictwo państwowe.

Nacjonalizm nowego stronnictwa niemieckiego.

Nowa partja niemiecka, powstała z połączenia demokratów z zakonem młodoniemieckim, wydała odezwę wyborczą, w której potępia pacyfistów i nazywa ich międzynarodowymi marzycielami, którzy sprawie niemieckiej wyrządzili niesłychane szkody, nie mogą przeto należeć do nowego stronnictwa. Trzeba dodać, że do nowego stronnictwa demokratycznego należało wielu wybitnych pacyfistów niemieckich, a stronnictwo ruch ten żywo popierało.

Na ten ustęp odezwy odpowiada teraz znany pacyfista, Guidde, który otrzymał nagrodę Nobla za swą działalność pacyfistyczną. Potępia on połączenie się demokratów z zakonem, co spowodować musi usunięcie się ze stronnictwa wielu wybitniejszych polityków. Guidde oświadcza, że w wielu wypadkach nie godzi się na postępowanie niektórych pacyfistów, które uważa za szkodliwe. Ale nikt tak nie szkodzi Rzeszy, jak wybitny członek zakonu, Abel, który ma kandydować do parlamentu, przez swą mowę, wygłoszoną 27 maja w Paryżu. Zakończenie tej mowy brzmiało: Jeśli Niemcy i Francuzi nie porozumią się, to dobrze. Wówczas Niemcy zaczną przygotowywać odwet, podobnie jak Francuzi przygotowywali swój odwet po roku 1870. I na tem basta!

Przepowiednie wyborcze przywódcy socjalistów niemieckich.

Przywódca niemieckiej partji socjaldemokratycznej Breitscheid udzielił jednemu z przedstawicieli prasy zagranicznej w Berlinie wywiadu o sytuacji wyborczej w Niemczech. Breitscheid zapatruje się sceptycznie na wynik nowych wyborów. Przewiduje, że partje mieszczańskie nie zdołają uzyskać większości, chyba, że połączą się ze stronnictwem Hittlera, co jednak według Breitscheida byłoby „niesłychanem wykroczeniem przeciwko najzwyklejszej moralności politycznej", a poza tem doprowadziłoby napewno prędzej czy później do wojny domowej.

Bezrobocie w górnictwie niemieckiem.

Ze sprawozdania przedłożonego przez niemiecki sekretarjat generalny konferencji chrześcijańskich organizacyj robotników przem. kopalnianego wynika, że w okresie od stycznia do lipca 1930 roku w zagłębiu Ruhry wydalono z pracy 50.000 robotników, przyczem w ostatnich dniach właściciele kopalń postawili nowe wnioski o dalsze zwalnianie z pracy. Na Górnym Śląsku niemieckim, zwolniono według sprawozdania w tym samym czasie 14.000 robotników.

Przewodniczący organizacji Imbusch poruszył sprawę tak wiele w obecnej chwili omawianą obniżenia płac. Podkreślił on, że o obniżeniu zarobków górników przy ich tak niskiem wynagrodzeniu nie może być mowy. Przeciwko temu należy — powiada Imbusch, walczyć wszelkimi środkami, gdyż górnicy niemieccy ponieśli już zbyt wielkie ofiary.

Układ handlowy rosyjsko-włoski.

Ogólne zdziwienie wywołała swego czasu w świecie politycznym stanowisko Włoch w sprawie projektu Unji europejskiej, mianowicie żądanie, by do Unji należała także Rosja. Znaną jest naiwność Mussolinego do socjalistów i komunistów, których bezwzględnie zwalcza. Doprowadził on do tego, że we Włoszech, gdzie socjalizm był silne rozwinięty, dzisiaj go wcale niema. Mussolini, jako orędownik bolszewików — to było zupełnie niezrozumiałe.

Zagadka ta została rozwiązana. Oto, jak doniosły depesze pomiędzy Włochami a Rosją zawarty został traktat handlowy a Mussolini dla tem dobitniejszego podkreślenia wagi tego faktu, odbył osobiście konferencje z delegatem rosyjskim.

Przy tej sposobności delegat rosyjski oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że obecna umowa jest wstępem do podobnych traktatów także z innemi państwami. Dziennik włoski „Piccolo" zaznacza, że Włosi nie chcą więcej mówić o republice sowieckiej, lecz poprostu o Rosji, która coraz silniej zaczyna oddziaływać na stosunki międzynarodowe.

Tak więc nic dziwnego, że Mussolini żąda wciągnięcia Rosji do Paneuropy, skoro musiał w interesie gospodarczym Włoch zapomnąć o swej nienawiści do bolszewików.

Komuniści w Chinach.

Według doniesień z Szanghaju wiadomości rozszerzane przez koła zbliżone do rządu nankińskiego o wyparciu band komunistycznych z Czangcza okazują się nieprawdziwe. Miasto znajduje się dotychczas w ręku komunistów. Wojska rządu nankińskiego, które pod ochroną ognia z okrętów wojennych przypuściły atak do miasta, zostały odparte.

W dniu 1-go bm. powstał w Czangcza rząd sowiecki dla prowincyj Hupaj, Hunan i Kjangsi. Położenie w Hankau jest tak groźne, że rząd japoński wydał rozkaz, aby znajdujące się w porcie Sasebo flotyla złożona z 24 kontrtorpedowców udała się natychmiast do Hankau. Z Nanczang wyjechali prawie wszyscy cudzoziemcy. Rząd nankiński zwrócił się do konsulów zagranicznych z żądaniem dokonania ewakuacji wszystkich cudzoziemców w Hankau, które lada dzień może wpaść w ręce band komunistycznych.

BRANIBOR

(4) (Ciąg dalszy).

Odeszła, zanim Mściwój zebrał myśli, aby jej odpowiedzieć; zamykając tylko drzwi, rzekła na odchodnem:

— Mąż mój czeka na ciebie, gościu drogi.

— Polecił mi przywieść do siebie waszą książęcą mość — odezwał się rycerz niemiecki Kiza, dowódca wojsk tarnowskich, który wraz z księdzem zjawił się na progu kaplicy.

Mściwój wyciągnął do Niemca rękę, witając się z nim serdecznie.

— Gdzie jest mój brat?

— Oszczepy stali.

— Wielkie przygotowanie tu widzę.

— Bo też i łowy będą, jakich nie widziały oczy nasze.

— Czemu tak wielkie?

— Przyszedł rozkaz gotować się na wielką i daleką drogę.

— Do Włoch król niemiecki ciągnie.

— Tak jest. Gdy marchja północna i wschodnia ma razem z królem wysłać swe oddziały, margraf brandenburski kazał je zaopatrzyć w suszone mięso i zebrać dla nich wielkie zapasy żywności.

— Na łowy polecił zaprosić i nas?

— Konni posłańcy to naszemu księciu oznajmili. Jutro, rychło świt, ruszamy w drogę, w lasach daniewickich rozbijem na nocleg namioty, na drugi wieczór w Glinnikach spotkamy się z margrafem i resztą obławy.

*

— Ja moją gęśl, — rzekł lunista, — na łuk jutro zmieniam, aby wraz z wami do puszczy harcować.

— Prowadź mnie do księcia, przyjacielu.

Na widok kochanego brata, opuścił Mieczysław kuźnię, w której osobiście ostrzeniem broni i stalowaniem żelaza kierował. Ujął rodzonego w ramiona, ściskał długo i serdecznie. Dużo było w powitaniu serdecznego ciepła, choć mało słów. Ludzie są wielomówni w szczęściu, w nieszczęściu, gdy nie radosne, lecz smutne sobie mają opowiadać dzieje, każdy wyraz płącze się na języku, aby wyjść na wargi leniwy. Bo złą wieść jako strzałę, lepiej zachować w kołczanie,*) niż ranić przyjaciela. Złe słowo gorsze od strzały, bo rani nie ciało, lecz duszę...

Obaj pogańscy książęta, synowie Bięługa, starszy Mieczysław i młodszy Mściwój, obyczajem ówczesnym pospołu władzę nad ziemią Hawelan i Obotrytów sprawowali.

Mówimy o władzy, o ile stosunek słowiańskich książąt do własnego ludu władzą rozważać można, o ile można mówić o rządach w kraju, nad którym z ramienia cesarza rzymskiego Dietrich i Bernard panowali. Panami ziemi Wilców i Obotrytów byli margrafowie; prawi książęta ludu byli ich wasalami,**) sprawującymi rządy z ich ręki i pozwolenia. Cień władzy, cień znaczenia prawowitym książętom zaledwie pozostawał.

Gdy margraf stał, ceremonjał dworski nie pozwalał księciu słowiańskiemu usiąść; do domu, w którym był margraf, nie wolno było księciu wejść we futrze. Taki był rozkaz, takie było prawo. Za cenę upokorzenia kupowali władzę nad swym ludem, a raczej ten pozór, ten licznan władzy, który im pozostał. Bo margrafowie grasowali w ziemi Wilców i Hawelan i rządzili się, jak u siebie w domu.

Dziwnem się to komuś wydać może, że możny protektor chrześcijaństwa, że cesarz rzymski i król niemiecki otaczał swą opieką książąt pogańskich, utrzymując ich przy władzy nad pogańskim ludem, nie kładąc jako warunku panowania przyjęcie chrztu świętego. Stanie się to zrozumiałem, gdy pod uwagę weźmiemy, że tu znowu odgrywał rolę interes polityczny, a nie sprawa wiary.

Sprawa krzyża była dla wojsk zachodu pretekstem i pozorem do dzierżenia władzy, wymówka na zarzuty mordu i rabunku płaszczykiem, pod którego osłoną spustoszono grodna, wsie i opola.

Ci fałszywi apostołowie wiary drżeli ze strachu, aby ludy Połabian, Durzyńców, Sorabów i Wendów chrztu nie przyjęły, bo z chrztem skończyłaby się ich władza, bo w Rzymie nie mogliby kłamać, że oni sprawy wiary bronią, nie mogliby świętym znakiem zasłaniać łupiestw, jakim podobnych nie zapisały chyba dzieje.

Nie spieszyli się oni i nie kwapili nawracać Mieczysława i Mściwoja, bo pogaństwo ich było źródłem ich władzy. Wszak z chwilą chrztu świętego skończyła się władza zachodu w Czechach i w Polsce. W interesach więc Bernarda i Dietricha leżało jak najdłuższe utrzymanie pogaństwa na ziemi Wilców i Hawelan.

Przymowali u siebie pogańskich książąt, gościli ich, zapraszali na łowy. Między władcami zaś zachodniej Słowiańszczyzny nie zrodził się bystry polityk i wielki organizator, jakich w osobie Mieszka i Bolesława dały nieba Polsce. Jako lennicy i wasale ciągnęli wasalscy książątka marny żywot, straszną zaś myśl o niewoli własnego ludu starali się zatopić w kielichu, zapomnieć w harcach z dzikiem zwierzęcem zagłuszyć biesiadą w braniborskim zamku. Zamiast zerwać maskę i należycz wilcze zęby pokazać, kumali się z wrogami, lub zakochani w niemieckich dziewkach, niemieckie pieśni lubym swym śpiewali. Oto słonko wschodzi, a na zaproszenie margrafa, jedzie Mieczysław i Mściwój na łowy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Kołczan — sajdan, pochwa na strzały od łuku.

**) Wasal — posiadający godność lub ziemie nadaną przez władcę (suwerena).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela dziewiąta po Ziel. Świątkach.

Niedziela 10 sierpnia

Św. Wawrzyńca, męcz., † 259.
Św. Bogdana (Deusdedita), wyznawcy.
Św. Pauli i Agatoniki, męcz.

SŁOW.: WAWRZYNIEC.

Jutro poniedziałek, 11 sierpnia: Św. Tyburcjusza, męczennika, † 286 r.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.25,	o godz. 19.12
Księżyca	„ 20.05,	„ 5.01

Długość dnia 14.47.

Zmiany powietrza: wichura, grad z burzą. — Jutro: tak samo, zmiennie, zachmurzono.

Pięciolecie Koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Piekarskiej

Wszystkim jest jeszcze żywo w pamięci, gdy przed 5 laty, 15-go sierpnia, w uroczystość Wniebowzięcia Matki Boskiej, zgromadziły Piekary w swych murach ćwierć miljona wiernych, którzy przybyli do Piekar, aby być świadkami uroczystej chwili, kiedy Nuncjusz Papieski ks. Arcybiskup Lauri ozdobił skronie Najśw. Panienki Piekarskiej i Jej Synaczka złotemi koronami, które Ojciec św., chwalebnie nam panujący Pius XI. w Rzymie sercem i dłonią poświęcił. Przeżyliśmy wówczas podniosłe chwile, bo nasz katolicki ludek śląski pokazał, jaką miłością pałał do Najśw. Panny Marji Piekarskiej. I oto obchodzimy tego roku w dniu 15-go sierpnia, w święto Wniebowzięcia Matki Boskiej 5-tą rocznicę koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej.

Aby tę uroczystość uświecić, przybywa do Piekar Jego Eminencja Ks. Kardynał dr. August Hlond, Naprzew. Arcybiskup Gnieźnieńsko-Poznański i Prymas Polski.

Porządek uroczystości jest następujący: W czwartek, 14-go sierpnia o godzinie 5-tej po południu uroczyste Nieszpory w kościele Matki Boskiej. Po Nieszporach na Rajskim Placu wstępne kazanie, po którem wyrusza procesja na Kalwarję do obchodów Różańcowych z figurą Matki Boskiej zaśniętej, którą poniosą Kongregacjanki. Oprawioną zostanie I-sza i II-ga część Różańca św. z kazaniami. Po skończonej II-giej części Różańca świętego udaje się procesja świetlana do Grobu Matki Boskiej, gdzie zostanie wygłoszone ostatnie kazanie. Uprasza się wszystkich wiernych, żeby zabrali z sobą świece lub takowe na miejscu nabyli. Kalwarja Piekarska ma zajaśnieć morzem światła przy pogrzebie Matki Boskiej. Po skończonem Nabożeństwie Kalwaryjskiem odegra orkiestra kościelna hejnały i pieśni na cześć Bogarodzicy z oświetlonych wież kościoła Marjackiego.

W święto Wniebowzięcia Matki Boskiej, 15 sierpnia o godzinie 4-tej rano rozdzielanie Komunji św. O godzinie 5 Msza święta i dalszy ciąg obchodów Różańcowych z kazaniami. Msze św. końcą się w kościele Matki Boskiej po godzinie 9-tej.

O godzinie ½10-tej ustawią się Stowarzyszenia, Bractwa, Organizacje i Związki na ulicy Marjackiej do szpaleru uroczystego pochodu.

O godzinie 10-tej będzie wyniesiony pod baldachimem Cudowny Obraz Matki Boskiej, na widok którego zagrzmią koźły, a muzyka odegra interady i odezwą się dzwony. — Obraz Cudowny, niesiony przez kleryków, umieszczony zostanie na ołtarzu przed kościołem Kalwaryjskim na tem samem miejscu, gdzie został przed 5 laty ukoronowany. Po kazaniu odprawioną zostanie Suma Pontyfikalna.

Po błogosławieństwie sakramentalnem i odśpiewaniu „Pod Twoją obronę“ wraca procesja w tym samym porządku do kościoła Matki Boskiej.

Po południu o godzinie 2-giej odbędzie się kazanie na Rajskim Placu dla Kongregacji Marjańskich, które procesjonalnie przybędą z Kalwarji, gdzie się o ½2-giej zgromadzą.

Upraszamy, ażeby górnicy nasi stawili się w mundurach, a gospodarze, gospodynie oraz druhny z Piekar, Kamienia, Wielkiej Dąbrówki i Brzezin, jakoteż z wszystkich innych procesji, aby przybyli w swoich pięknych strojach ludowych i wzięli udział w pochodzie na Kalwarję, ażeby hołd, oddawany Matce Boskiej Piekarskiej, jaknajwspanialsze rozmiary przybrał.

— **Wymiar podatku dochodowego.** Ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie w sprawie badań przy wymiarze podatku zasady tych badań. Ma być brane pod uwagę położenie handlowe zakładu, konkurencja innych zakładów, wartość zapasów towarów, jakość klijenteli, ilość zatrudnionych pracowników, stan kapitału obrotowego i zapasowego itd. Rozporządzenie to ma duże znaczenie szczególnie dla firm nieprowadzących ksiąg handlowych.

— **Targi północne w Wilnie.** W mieście Wilnie odbyło się w tych dniach posiedzenie zarządu i dyrekcji Targów Północnych. Przewodniczył wojewoda wileński Raszkiewicz. Targi zapowiadają się doskonale. Większość miejsc jest już zamówiona przez firmy krajowe i zagraniczne. Bardzo pokaźnie będzie się przedstawiał dział rolniczy ze specjalnem uwzględnieniem leśnictwa, łniarstwa i rybołówstwa, oraz dział sztuki ludowej, który obejmie całą Polskę. Projektowana jest w związku z Targami wycieczka dziennikarska na Wileńszczyznę.

— **Armja urzędnicza w Rzeczypospolitej Polskiej.** W ciągu ostatnich 5 lat liczba urzędników państwowych w Polsce wzrosła o 27 000 osób, a to głównie w ministerstwie oświaty o 10 tysięcy osób, w ministerstwie spraw wojskowych o 2000 osób, w ministerstwie sprawiedliwości o 2000 osób. — Ogółem armja urzędnicza w Polsce jest znacznie większa, albowiem w podanym wykazie nie uwzględniono robotników, zatrudnionych na kolejach, w dyrekcjach poczt i przedsiębiorstwach przemysłowych, należących do państwa.

Województwo śląskie.

* **Ludność w województwie śląskiem.** Według danych śląskiego urzędu wojewódzkiego na dzień 1 czerwca b. r. liczba mieszkańców województwa wynosiła 1.331.862 osoby, w tem 658.482 mężczyzn i 673.020 kobiet. W końcu czerwca w województwie było ogółem 1.334.202 mieszkańców, w tem 660.038 mężczyzn i 674.164 kobiet. Katowice miały 129.973 mieszkańców, Król. Huta 90.003, Bielsko 22.353. Z powyższego zestawienia wynika, że na Śląsku istnieje przewaga kobiet nad mężczyznami.

* **Składki na budowę katedry.** W sekcji propagandowo - finansowej Komitetu budowy katedry śląskiej w Katowicach złożono w miesiącu lipcu roku bieżącego razem 37 tysięcy 924,45 złotych. Komitet budowy katedry składa wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

Z Katowickiego.

Katowice. (Pod kołami samochodu.) Na ulicy Pocztowej w Katowicach zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Auto ciężarowe najechało na motocyklistę kupca Jana Roja, zamieszkałego w Gliwicach na Śląsku Opolskim. Kupiec Roj doznał obrażeń, przeto odstawiono go do lecznicy w Katowicach. Samochodem kierował Jan Stenela z Katowic. Policja stwierdziła, że kierowca auta winy nie ponosi.

— (Sprzeniewierzenie.) Kierownik biura francuskiego towarzystwa akcyjnego „Perun“ w Wełnowcu pod Katowicami uwiadomił policję, że inkasent towarzystwa Eryk Berghauer z Katowic, przywłaszczył sobie pieniądze na szkodę swego pracodawcy, nadto dokonał sfałszowania dokumentów. Na podstawie sfałszowanych kwitów Berghauer pobrał w pewnym składzie żelaza w Król. Hucie 5 tysięcy 700 złotych, w firmie Wybrańca w Katowicach 4 tysiące 700 złotych, wreszcie w firmie „Siła“, również w Katowicach 800 zł. Inkasent Berghauer zbiegł w nieznanym kierunku. Policja ustaliła, że w sprawę tę zamieszani są bracia Berghauera i jego ojciec Karol. Niesumiennego pracownika dotychczas nie przytrzymano.

Mysłowice. (Nagły zgon.) Były członek rady miejskiej, emeryt.-kolejarz Sawisz z Mysłowic, zmarł nagle, przeżywszy 58 lat. Przyczyną nagłego zgonu był paraliż serca.

— (Szczęśliwej drogi.) Pozasłużbowy nauczyciel przy mysłowickich szkołach powszechnych dr. Kaul wyprowadził się z Mysłowic do Niemiec. Dr. Kaul był nauczycielem w Mysłowicach przez kilkadziesiąt lat.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. (Dziesięciolecie towarzystwa wycieczkowego.) W ubiegłą niedzielę obchodziło towarzystwo wycieczkowe „Jaskółka“ 10 - tą rocznicę swego istnienia. O godz. odbyła się pobudka. O godz. 9.45 wyruszył pochód przy licznym udziale bratnich oraz miejscowych towarzystw przed gmach urzędu gminnego, celem złożenia wieńca na płycie „Nieznanego Powstańca“, następnie do kościoła parafjalnego w Małej Dąbrówce na uroczyste nabożeństwo. Podczas nabożeństwa przygrywała orkiestra policyjna i orkiestra mandolinowa gniazda Siemianowice. Z kościoła ruszono do ogrodu p. Skołudy, gdzie po przemówieniach przedstawiciela związku i prezesa honorowego na temat założenia towarzystwa, nastąpiła dekoracja długoletnich i zasłużonych członków. Po przerwie obiadowej odbył się koncert, wykonany przez orkiestrę policyjną, urozmaicony strzelaniem do tarcz, kręglowaniem i strzelnicą amerykańską. Uroczystość zakończono wieczornica, połączoną z tańcami oraz innemi urozmaiceniami.

Siemianowice. (Wystawa drobiu.) Z okazji 20-lecia Towarzystwa hodowców drobiu odbędzie się od czwartku 14 bm. do niedzieli 17 bm. wystawa królików i wszelkiego rodzaju drobiu, połączona z wystawą gołębi pocztowych, ogrodnictwa działkowego i handlowego.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Puszczał w obieg podrobione banknoty.) Srul Guiman, lat 46, został aresztowany przez policję w Król. Hucie i osadzony w areszcie policyjnym. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych 100 złotowych banknotów. Gulman mieszkał ostatnio w Brodach.

— (Przejechany przez kolejkę kopalnianą.) Uczeń szkolny Ernest Krawiec z Król. Huty został przejechany przez kolejkę kopalnianą, przyczem doznał obrażeń. Karetką pogotowia odstawiono go do szpitala. Wypadek wydarzył się na ulicy Księdza Skargi w Król. Hucie. Kto ponosi winę, dotychczas nie stwierdzono.

— (Wycieczka.) Stowarzyszenie Stenografów systemu Stolze-Schrey-Balczyński w Królewskiej Hucie urządza w niedzielę, dnia 10 sierpnia wycieczkę krajoznawczą do Tych. Wyjazd nastąpi pociągiem osobowym z Chorzowa o godz. 6.53, z Królewskiej Huty 7.01, z Wielkich Hajduk 7.30, z Katowic 8.25. Zbiórka uczestników pół godz. przed odjazdem pociągu na wymienionych dworcach kolejowych.

Z Świętochłowickiego.

Zgoda w Świętochłowickiem. (Pożar.) W tych dniach wybuchł ogień w obejściu restauratora Jana Bojdy, mianowicie w chlewie. Szkoda wynosi tysiąc 500 złotych.

Nowe Hajduki w Świętochłowickiem. (Nowa szkoła.) Gmina Nowe Hajduki uchwaliła w swoim czasie budowę nowej szkoły. Roboty budowlane doprowadzono już pod dach. Jest to dom dwupiętrowy, w którym mieścić się będzie także szkoła gospodarstwa domowego. Obecnie pracują rzemieślnicy nad wewnętrznem urządzeniem. Nowa szkoła zostanie oddana do użytku na początku października roku bieżącego.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Chłopcy poparzeni przez rozpalony popiół.) Czternastoletni Paweł Skałka i brat jego Jerzy, lat 11, schronili się przed ulewą pod hałdę śląskiej spółki akcyjnej w Lipinach. Nagle otwarły się masy rozpalonego popiołu, przysypując obu chłopców. Obaj doznali ciężkich poparzeń. Pogotowie ratunkowe odstawiło ich do szpitala brackiego w Król. Hucie.

— (Zmarła z przestrachu.) W sieni domu 15 przy ulicy Królewsko-Huckiej w Lipinach wywiązała się sprzeczka pomiędzy lokatorami Hieronimem Chrószczem a Franciszką Oślizłokową. Chrószcz nagle sięgnął po siekierę. Na widok niebezpiecznego narzędzia Oślizłokowa przestraszyła się tak bardzo, że runęła na ziemię. Przywołano lekarza, który stwierdził zgon. Śmierć nastąpiła wskutek udaru serca.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Halka.) Kinoteatr „Słońce“ w Szarleju wyświetlał od 1 do 7 sierpnia słynną operę Moniuszki „Halka“ przy współudziale solistów i chóru towarzystwa śpiewu „Wanda“. Kółko to w ostatniem czasie poczyniło znaczne postępy pod względem techniki i artyzmu śpiewaczego. Kierownictwo muzyczno-wokalnych występów spoczywało w rękach dyrygenta Grabowskiego. Soliści w osobach członkiń Dudzianki, Cieślikowej, Dzierżówny i Krupianki oraz śpiewacy Herman

Giełda.

Ceny bydła na Cenralnej Targowicy w Mysłowicach.

Od 1 do 8 sierpnia 1930 r. spędzono na targ: buhai 102 sztuki, wołów 63 sztuki, krów 806 sztuk, jałówek 81 sztuka, cieląt 219 sztuk, nierogacizny 2007 sztuk, razem 3278 sztuk.

Płacono za kg żywej wagi: buhai 0,93—1,10 zł, woły 0,92—1,20 zł, krowy 0,92—1,20 zł, jałówki 0,78—1,23 zł, cielęta 1,00—1,20 zł, nierogacizna kat. a 2,20—2,29 zł, kat. b 2,10—2,19 zł, kat. c 2,00 do 2,09 zł, kat. d 1,90—1,99 zł, kat. e 1,80—1,89 zł.

Targ ożywiony. Usposobienie stałe.

W **Katowicach** płacono w dniu 8 sierpnai: za 100 złotych 46.95 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 7 sierpnia: za 100 franków francuskich 34.99 zł. za 100 franków szwajcarskich 172.81 zł., za 100 koron czeskich 26.37 złotych.

Rabsztyn i Cieślik, którzy na zmianę śpiewali role, wywiązali się doskonale z trudnego zadania. Towarzystwu „Wanda“ należy życzyć dalszego powodzenia.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Wykolejenie kolejki wąskotorowej.) Pomiędzy Orzegowem a Bobrkiem około 300 metrów przed granicą polsko-niemiecką wykoleiły się cztery wagony kolejki wąskotorowej w czasie nastawiania zwrotnicy. Wagony zostały znacznie uszkodzone, a słup telegraficzny wywrócony.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Sprawy komunalne.) Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie magistratu w Pszczynie. Porządek dzienny zawierał 6 punktów, mianowicie przydzielenie budowy baraku domu mieszkalnego dla 12 rodzin, przebudowę stodoły na mieszkania, rozbudowa gimnazjum żeńskiego, zakup materjału do brukowania ulicy, wreszcie sprawy szkolne.

— (Targ na zwierzęta domowe.) Następny targ na konie i bydło w Pszczynie odbędzie się w środę, dnia 13 sierpnia.

— (Zabity przez drzewo.) Podczas ścinania drzew na szosie niedaleko Pszczyny wydarzyło się nieszczęście. Dorożnik Paweł Biela z Piasku, lat 60, został przytłoczony walącem się drzewem, przyczem doznał śmiertelnych obrażeń. Biale odstawiono do szpitala w Pszczynie, gdzie zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Tychy w Pszczyńskiem. (Uroczystość odsunięcia pomnika.) W Tychach, gdzie dnia 17 sierpnia 1919 roku wydano pierwsze hasło do wybuchu powstania na Górnym Śląsku, gdzie padły pierwsze strzały i ofiary za wolność Ojczyzny, powstał historyczny pomnik, którego odsłonięcie i poświęcenie nastąpić ma w niedzielę 17 sierpnia roku bieżącego. Komitet powstańców śląskich prosi, aby każda miejscowość wysłała delegację ze sztandarem na uroczystość. Nietylko powstańcy, lecz wszystkie związki półwojskowe, zawodowe jak i kulturalno-oświatowe Śląska winny również wysłać swoje delegacje ze sztandarami, gdyż pomnik w Tychach jest pomnikiem nietylko powstańców, ale wszystkich narodowo uświadomionych Polaków województwa śląskiego, którzy podczas powstań jak i akcji plebiscytowej przysłużyli sie do oswobodzenia Górnego Śląska z jarzma pruskiego. Zbiórka wszystkich towarzystw, delegacyj i gości o godz. 9 na placu szkolnym, skąd nastąpi wymarsz na nabożeństwo do kościoła. Po nabożeństwie odmarsz ku pomnikowi, gdzie odbędzie się odsłonięcie i przemówienie wojewody dr. Grażyńskiego i gości. Po przerwie obiadowej wielki festyn i zawody przysposobienia wojskowego w parku browaru księcia pszczyńskiego.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Bilety turystyczne.) Dyrekcja kolei państwowych zaprowadziła dla turystów bardzo wygodne bilety wycieczkowe w cenie 8 zł ważne z Rybnika i z powrotem do wszystkich ważniejszych stacyj w Beskidach bez względu na ich odległość. Można np. na taki bilet jechać z Rybnika do Węgierskiej Górki przez Bielsko, a wracać z Wisły przez Skoczów — Pawłowice.

Radlin w Rybnickiem. (Urząd pocztowy.) Jak już donieśliśmy, gmina Radlin otrzymała agenturę pocztową. Urząd ten mieści się w domu restauratora Szymona Kominka. Kierownictwo agentury powierzono panu Kominkowi.

Leszczyny w Rybnickiem. (Śmiertelny wypadek przy młócce.) Czteroletni Oskar Kurpanek w czasie młócenia zboża został uderzony dyszlem kieratu. Chłopczyk zmarł w kilka minut po wypadku.

Jastrzęb. (Włamanie u kuracjusza.) W uzdrowisku jastrzębskiem dokonano zuchwałego włamania. Przebywający tutaj wraz z małżonką pułkownik Orlik-Rückemann urządził sobie przechadzkę w parku. W międzyczasie dokonano włamania do jego mieszkania. Włamywacz przywłaszczył sobie płaszcz damski i parę trzewików. Podejrzenie padło na pewną handlarkę z Cieszyńskiego. Czy słusznie, narazie nie wiadomo.

Bełk w Rybnickiem. (Zebranie pszczelarzy.) Związek pszczelarzy śląskich, koło w Rybniku donosi: W niedzielę 17 sierpnia o godz. 14.30 odbędzie się w Bełku zebranie związku pszczelarzy. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Na zebranie do Bełku przybędzie prezes głównego zarzadu p. Biskupek. Omawiane będą bardzo ważne sprawy, przeto każdy pszczelarz powinien przybyć na zebranie. Czasopisma fachowe należy zabrać ze sobą celem wymiany. Odjazd z Rybnika do Czerwionki o godzinie 13.25. Zbiórka na dworcu kolejowym w Czerwionce.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Echa nieszczęśliwego wypadku.) Dnia 4 sierpnia roku bieżącego zdarzył się wypadek samochodowy na drodze w gminie Wierzbie, powiat lubliniecki. Jak już donieśliśmy, kierownik samochodu szybko odjechał, nie troszcząc się o ofiary wypadku. Obecnie donoszą, że policja wyśledziła kierowcę samochodu w osobie szofera Huberta Nycę, lat 19, zamieszkałego w Katowicach. Szofer Nyc został aresztowany. Sprawę skierowano do sądu.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Nieszczęśliwy wypadek.) Podczas pracy przy regulacji rzeki Wisły uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Paweł Bujok z Wisły. Wymieniony wskutek wyskoczenia z szyn wózka kolejki polnej, naładowanego żwirem, został tak silnie przygnieciony, że doznał złamania kilku żeber i w stanie beznadziejnym odstawiono go do szpitala w Cieszynie.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Świętokradztwo). Podczas jednej z ubiegłych nocy w kościele parafialnym w Błędowie, powiat Będzin, dokonano zuchwałego świętokradztwa. Nie wykryci dotychczas złoczyńcy dokonali śmiałego włamania do kościoła. Po podstawionej drabinie dostali się oni na wysokość pierwszego piętra, a następnie wycięli przy pomocy diamentu szybę, przez którą weszli do wnątrz. Z tabernakulum zabrali złocony kielich srebrny, wartości 2 tysiące zł., przyczem komunikaty wysypały się na ołtarz. Następnie zabrali dwie ampułki złote od oliwy, wartości 2 tysiace zł., wylawszy poprzednio z nich oliwę. Poza tem świętokradzcy skradli tace srebrną wartości 500 zł. i nadto rozbili puszke, zawierającą składki parafian dla biednych i zabrali jej zawartość. Złoczyńcy opuścili kościół tą samą drogą, którą przyszli i zniknęli w mrokach nocy. Władze śledcze przystąpiły natychmiast do energicznych dochodzeń, w celu ujęcia świetokradców.

Przemyśl. (Losy kobiety chorej na wściekliznę). Niezwykle ciekawą sprawę badają władze bezpieczeństwa. W Rodatyczach na linji kolejowej Lwów—Przemyśl pojawiła się nieznana w tej miejscowości kobieta, która zachowaniem swojem zwróciła powszechną uwagę. — Wedle zeznań świadków, kobieta ta chodziła często na czworakach i wydawała głosy podobne do skomlenia psa. Gdy patrol policyjny przytrzymał ją, była nieprzytomna i dopiero po dłuższych zabiegach zdołano przywrócić jej przytomność. Zeznała ona, że nazywa się Marja Łosińska, liczy lat 36 i stale zamieszkuje w znanej miejscowości odpustowej Kochawina. Macocha jej poznawszy niedawno jakiegoś mężczyznę po zlikwidowaniu wspólnego mieszkania razem z owym mężczyzną wyjechali samochodem z Kochawiny, zabierając ze sobą Łosińską i jechali cały dzień w nieznanym Łosińskiej kierunku. W okolicach Grodka Jagiellońskiego zatrzymano samochód, poczem macocha wraz z owym mężczyzną związali Łosińskiej oczy i zaprowadzili ją do pobliskiego lasu, pozostawiając ją samą. Łosińska dalej zeznała, że jeszcze jako dziecko ukąsaną została przez wściekłego psa i od tego czasu ciężko choruje. Władze przypuszczają, że rodzina Łosińskiej chciała się jej pozbyć, sądząc, że nie jest ona zdolna do złożenia logicznych zeznań.

Bydgoszcz. (Grom z jasnego nieba). Przed kilku dniami w czasie pracy na polu, padł martwy wskutek rażenia piorunem zam. w Wilczewie robotnik Stanisław Stasiewski. Grom padł dosłownie z jasnego, nieprzysłonionego żadną chmurką nieba.

Zgierz. (Nagły zgon w aptece). Wśród ludności Zgierza wielkie poruszenie wywołała śmierć właściciela kilku piwiarń w Zgierzu, Jana Romana Henczla. Henczel, człowiek zdrowy i w sile wieku, poczuwszy się w ubiegłą sobotę nieco chory, poszedł do lekarza. Po zbadaniu go i otrzymaniu recepty na lekarstwo Henczel udał się wprost od lekarza do apteki. Podawszy receptę Henczel oparł się o kontuar. Po chwili aptekarz przygotowawszy lekarstwo chciał wręczyć je Henczlowi i wówczas dopiero skonstatował, iż zgierzanin nieżył. Przybyły lekarz miejski stwierdził zgon nieszczęśliwego wskutek anewryzmu serca.

Tczew. (Biuro detektywów na usługach włamywaczy). Policja w Tczewie aresztowała w tych dniach groźnego włamywacza Stanisława Czajkowskiego. Podczas śledztwa wyszły na jaw ciekawe szczegóły. Oto sądownie zarejestrowane w Tczewie biuro detektywów stało na usługach bandy Czajkowskiego. Biuro to należało do Zygmunta Margowskiego i Czesława Grzybka i wskazywało włamywaczom mieszkania oraz samotnie stojące wille, w których najkorzystniej można było dokonać rabunku. Czajkowski posiadał w Gdyni na Kamiennej Górze własną luksusową willę, w której przechowywał rzeczy pochodzące z rabunku. Włamywacze oraz detektywi zostali osadzeni w więzieniu.

Gdynia. (Niezwykła śmierć rybaka). Niezwykły wypadek zdarzył się w Żarnowie, powiatu morskiego. 33-letni gospodarz Józef Mach, łowiąc ryby w pobliskiem jeziorze, złapał na wędkę szczupaka olbrzymich rozmiarów, który wciągnął go z łodzi do wody. Mach, szamocąc się ze szczupakiem utonął. Dopiero po kilku godzinach wydobyto go z wody wraz z zaciśniętą kurczowo w ręku wędką z olbrzymim szczupakiem na haku.

Wilno. (Znów zatrucie żołnierzy w koszarach). W koszarach 6 puku piechoty Legjonów w Wilnie nastąpiło zatrucie się kilkudziesięciu żołnierzy. Kilku żołnierzy w stanie ciężkim przewieziono do szpitala wojskowego, gdzie poddano niezwłocznie zabiegom lekarskim. Na miejsce przybyła specjalna komisja lekarska, która szczegółowo bada przyczyny tego masowego zatrucia. Artykuły spożywcze poddane zostały analizie, oraz odesłane do dalszego zbadania do ambulatorjum w Warszawie.

Z dalszych stron.

Berlin. (Zamordował swą matkę). Do komisarjatu policji w dzielnicy Hallensee przybył 25-letni dziennikarz Thielecke i oświadczył, że ubiegłej nocy zasztyletował własną matkę, 47-letnią Kamilę Tscheckel. Zeznał on, że wieczór, kiedy matka zażywała kąpieli, wszedł do łazienki i po sprzeczce zadał jej kilka pchnięć sztyletem w piersi i ramiona. Wysłana na miejsce zbrodni komisja stwierdziła, że zwłoki zamordowanej znajdowały się w łazience i były zawinięte w prześcieradło i związane sznurem. Prawdopodobnie zamierzał zbrodniarz zwłoki zamordowanej usunąć z mieszkania, lecz później tego zaniechał. Twierdzi on, że działał we własnej obronie.

Drezno. (Zatrucie grzybami). W miejscowości Hellau wSaksonji 10 osób po spożyciu grzybów trujących ciężko zachorowało. Dotychczas zmarły już 4 osoby, dwie dalsze walczą ze śmiercią.

Karlsruhe. (Gwałtowny wybuch w garażu). W pewnym budynku, w którym mieściły się warsztaty reparacyjne i garaż samochodowy w Karlsruhe w Badenji nastąpił w dniach w nocy gwałtowny wybuch, spowodowany prawdopodobnie zapaleniem się wyziewów benzynowych. Wybuch był tak gwałtowny, że cały budynek zamienił się w stos gruzów. Pewne para małżeńska, mieszkająca w sąsiedztwie warsztatu zginęła pod gruzami budynku. Zwłoki ich wydobyto dopiero rano. Dotąd nie wiadomo, czy pod gruzami niema jeszcze ofiar.

Chicago. (Zawzięty miljoner.) Miljoner amerykański Arthur W. Cutton padł przed ośmiu laty ofiarą napadu bandyckiego w Chicago. Napastnicy steroryzowali służbę, zrabowali kosztowności wartości 80 tysięcy dolarów i zabrali skarb nie do zastąpienia: 9 skrzyń przedprohibicyjnej whiski. Cutton wybaczyłby im to wszystko z pewnością, gdyby nie fakt, że bandyci w brutalny sposób obeszli się z nim i z żoną, wtrącając ich związanych do piwnicy. Miljoner zaprzysiągł zbirom, że nie spocznie, dopóki wszyscy uczestnicy napadu nie znajdą się pod kluczem. Osiem lat trwały jego wysiłki. Policja chicagowska dawno zrezygnowała, miljoner nie. Jeden po drugim bandyci wpadali w sidła miljonera i wreszcie, przed paroma dniami ostatni z nich został przez Cuttona dostarczony do więzienia.

Ważny wyrok Sądu Najwyższego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny zajmował się świeżo zagadnieniem — czy istnienie konkubinatu czyli wspólnego pożycia mężczyzny i kobiety niemałżonków może wywołać wkroczenie władzy policyjnej.

Tłem sprawy była historja Zofji K. i Brunona J., którzy mieszkając w Poznaniu wspólnie, narazili się na komentarze sąsiadów, a nawet doniesienie tychże do urzędu policyjnego „o zachodzącym w tym domu wypadku publicznego zgorszenia“. Wskutek tego doniesienia miejski urząd policyjny w Poznaniu wezwał te osoby, aby „w ciągu tygodnia zerwali stosunek konkubinatu i nie wznawiali go więcej pod groźbą 30 złotych grzywny lub 3 dni aresztu“.

Państwo K. i J. apelowali do urzędu wojewódzkiego, a wreszcie wnieśli skargę kasacyjną do Najwyższego Trybunału Administracyjnego przeciw zarządzeniu policji. Najwyższy Trybunał Administracyjny skargę oddalił, a w uzasadnieniu wyroku zaznaczył, iż „dla oceny, czy dany wypadek daje powód do zgorszenia, miarodajna jest opinja publiczna na danem terytorjum, a do ustalania tej opinji powołana jest miejscowa władza administracji ogólnej“.

Polska w oświetleniu prasy francuskiej

Nawiązując do pobytu w Polsce dwóch ministrów francuskich oraz w związku z bieżącemi zagadnieniami politycznemi, szereg dzienników francuskich poświęca artykuły sprawom polskim.

„L'Oeuvre" podkreśla z uznaniem solidarne stanowisko rządu oraz społeczeństwa polskiego, zarówno w postępu do nienaruszalności granic, jak i co do pragnienia pokoju.

„Temps" oraz „Echo de Paris" omawiają stosunki polsko-litewskie, demaskując podwójną politykę Niemiec na terenie Litwy. Jednocześnie, wyrażają się z wielkiem uznaniem o takcie i dobrej woli, wykazanej w stosunku do Llitwy przez kierowników polskiej polityki zagranicznej i całe polskie społeczeństwo. „Le Temps" konkiuduje: „W Kownie spostrzegą się w końcu, że podwójna gra niemiecka stanowi niebezpieczeństwo dla młodej republiki litewskiej oraz że Litwa nie może bezpiecznie rozwijać się inaczej, jak zbliżając się do Polski i współpracując z nią z całem zaufaniem. Serdeczne stosunki polsko-litewskie narzucają się nietylko przez więzy, łączące te dwa narody dzięki całym wiekom wspólnej historji, ale także przez konieczność bronienia najżywotniejszych interesów obu narodów. Nie należy się upierać przy polityce, która potępią zdrowy rozum. Litwa winna sama zdecydować o swoim losie, wybierając między przyjaźnią polską i współpracą z nią, przy zachowaniu godności i niezależności państwowej z jednej strony, a całkowitem uzależnieniem się od Niemiec i roztopieniem się w bloku germańskim, z drugiej strony.

„Journal" pisze o leżącem we wspólnem interesie Polski i Francji najściślejszem zbliżeniu obu zaprzyjaźnionych krajów za pomocą dróg powietrznych i morskich. Autor artykułu podkreśla, że dostęp Polski do morza jest dla Francji sprawą zasadniczego znaczenia i pisze: „Zarówno nad Wisłą, jak nad Renem ustanowione granice winny być uważane jako nienaruszalne, tembardziej, że od 10-ciu lat mamy dowody, iż dają się one połączyć ze wszystkimi słusznymi interesami państwowymi.

Zmierzch demokracji w Niemczech.

Moskwa. „Koniec niemieckiej demokratycznej republiki" — pod takim tytułem zamieszcza dziennik „Izwiestja" artykuł, poświęcony zagadnieniom wewnętrznej polityki niemieckiej. „Izwiestja" dowodzą, że współczesne Niemcy stoją przed faktem rozbicia systemu państwowego, na którym budowane było po wojnie ich życie polityczne. Z chwilą rozwiązania parlamentu, faktycznie skończyła swą egzystencję „demokratyczna republika", istniejąca na podstawie konstytucji wejmarskiej. Dotychczasowe formy polityczne ulegają zmianom nietylko w dziedzinie parlamentaryzmu i w zakresie zarządu państwowego, ale w całem kraju. Niemcy wstępują w okres ekonomicznej eksploatacji warstw robotniczych i zupełnie wyraźnego politycznego terroru. (Pat.)

Turcja w przededniu ważnych wydarzeń

Stambuł. Donoszą ze źródeł wiarogodnych, że Persja odpowiedziała odmownie na notę turecką, proponującą przeprowadzenie pewnych zmian w granicy persko-tureckiej. Przypuszczają, że szef sztabu gen. Fewzi pasza uda się do wschodnich wilajetów w celu dokonania inspekcji oddziałów wojskowych w przewidywaniu nowych operacyj.

Dzienniki przewidują możliwość ważnych wydarzeń w życiu politycznem Turcji. Bawiący w Stambule na urlopie poseł turecki w Paryżu Fethy bej, zamierza podobno ustąpić z zajmowanego stanowiska, pragnąc zająć się czynnie polityką i stworzyć nową partję o całkowicie odrębnym programie polityki wewnętrznej. Dzienniki wspominają też o ewentualnej dymisji rady ministrów Ismeta paszy.

SPORT.

Niedzielne zawody piłkarskie.
O mistrzostwo Ligi.

W Warszawie: **Polonia — Ruch Wielkie Hajduki.**

Drużyna Ruchu po ostatnio poniesionych klęskach — a zwycięstwach drużyny warszawskiej, daje Polonji większe szanse zwycięstwa. Czy jednak przewidywania tym razem się sprawdzą, jest o tyle wątpliwe, że drużyna hajducka stanowi dla Polonji warszawskiej zawsze groźnego przeciwnika.

Pozatem walczą:

W Krakowie — Wisła z Ł. K. S. Łódź.

Spotkanie to budzi zawsze wielkie zainteresowanie. Tajemnica tego leży w klęskach, jakie od dwóch lat ponosił **dwukrotny mistrz Polski — Wisła** z drużyną łódzką.

We Lwowie: **Pogoń** zmierzy swe siły z **Ł. T. S. G. Łódź.**

Mistrzostwa klasy „A".

Grupa pierwsza.

Niedziela dnia 10 sierpnia przyniescie dalszy ciąg rozgrywek piłkarskich. Walczą mianowicie:

W Król. Hucie: Amatorski K. S. — K. S. Naprzód Lipiny.

W Katowicach: I. F. C. — K. S. Pogoń.

W Załężu: K. S. „06" Katowice — B. B. S. V. Bielsko.

W Siemianowicach: K. S. „07" — K. S. Dąb.

W Bielsku: K. S. Hakoah — K. S. Śląsk Świętochłowice.

Mistrzostwa klasy „A".

Grupa druga.

Cztery mecze zadecydują o dalszym uformowaniu się tabeli rozgrywek drugiej grupy śląskiej klasy „A" i tak:

W Katowicach: Policyjny K. S. zmierzy swe siły z **K. S. „06" Mysłowice.**

W Wełnowcu: K. S. Orzeł gościć będzie u siebie **K. S. Kresy Król. Huta.**

W Chorzowie: K. S. Chorzów spotka się z katowicką **Dianą.** Wreszcie w **Bogucicach** gra **K. S. „20"** z Iskrą Siemianowice.

Mistrzostwa „B-Ligi".

W mistrzostwach B-Ligi spotkają się:

w **Nowym Bytomiu:** K. S. Pogoń z K. S. Roździeń Szopienice,

w **Załężu:** K. S. Naprzód z „09" Mysłowice,

w **Mysłowicach:** K. S. „06" II z Słowianem Bogucice,

w **Król. Hucie:** Zjednoczenie P. Sportu z Slavią Ruda.

w **Tarn. Górach:** I. K. S. z Zgodą Bielszowice,

w **Siemianowicach:** K. S. Śląska spotka się z Odrą Szarlej,

w **Tarnowskich Górach:** Wojskowy K. S. z Amatorskim Król. Huta,

w **Małej Dąbrówce:** K. S. „22" — K. S. Śląsk Tarn. Góry.

Mistrzostwa klasy „B".

w **Brzezince:** K. S. Powstaniec — K. S. Kościuszko Szopienice,

w **Katowicach:** K. S. Unja — K.S. Wisła Brzezinka,

w **Imieliniu:** K. S. Pogoń — K. S. „09" II Mysłowice.

w **Słupnie:** K. S. Słupna — K. S. „24" Szopienice,

w **Murckach:** KS. Murcki — K. S. „20" Nikiszowiec.

w **Katowicach:** K. S. Rozwój — Kat. Fabr. Masz. Katowice,

w **Piotrowicach:** K. S. Esefka — K. S. Giszowiec,

w **Katowicach:** Żydowski K. S. — I. F. C. II Kace.

w **Bytkowice:** K. S. Bytków — K. S. Stadjon Król. Huta,

w **Wełnowcu:** K. S. Haller — K. S. Hakoah Król. Huta,

w **Klimzowcu:** K. S. Powstaniec — K. S. „25" Wełnowiec,

w **Król. Hucie:** K. S. Wyzwolenie — K. S. Jedność Michałkowice,

w **Chebziu:** Kolejowy K. S. — K. S. Ruch W. Hajduki II,

w **Goduli:** K. S. Poniatowski — K. S. Zgoda w Zgodzie,

w **Chropaczowie:** K. S. Czarni — K. S. Haller Świętochłowice,

w **Wielkich Hajdukach:** K. S. Haller — K. S. Powstaniec Chebzie,

w **Nowej Wsi:** K. S. Wawel — K. S. Walka Makoszowy,

w **Bielszowicach:** K. S. Zgoda II — K. S. Unja Kończyce,

w **Rudzie:** K. S. Naprzód — K. S. Powstaniec Bykowina,

w **Pawłowic:** K. S. Piast — K. S. Orzegów,

w **Brzezinacsh** Śl. K. S. Brzeziny Śl. — K. S. Małpanew Kalety.

w **Miasteczku:** K. S. Odra — K. S. Świerklaniec,

w **Wielkich Piekarach:** K. S. Sparta — K. S. Orkan Wielka Dąbrówka,

w **Radzionkowie:** K. S. Ruch — K. S. **Brynica Kamień**

Budujmy Dom Powstańca!

Zbliża się dziesiąta rocznica wybuchu drugiego powstania, do którego lud śląski porwał się w chwili najcięższej dla nowopowstałej Ojczyzny.

Do drugiego powstania szedł powstaniec śląski z poświęcenia, z tęsknoty za wolnością przy Polsce i z tą silną i niewzruszoną wiarą w nowopowstałą Ojczyznę. Nie zważał on na to, że na Wschodzie najezdca przygotowuje się do generalnego ataku na całość państwa, nie dał on wiary przedwczesnej radości Niemców z powodu rzekomego upadku Warszawy, nieugięcie wierzył w przyszłość Polski. Powstaniec z 1920 roku okazał się w całej pełni rycerzem niezłomnym.

Czyn jego zasługuje na pełne uznanie, właśnie za tę niewzruszoną wiarę w przyszłość Polski. To też uczcijmy dziś wszyscy chwalebne dni poświęcenia powstańczego z przed 10 laty razem z powstańcami.

Dopomożmy do wybudowania na Śląsku „Domu Powstańca" jako trwałego pomnika chwalebnego czynu orężnego powstańca śląskiego.

Zarząd Główny Związku Powstańców Śląskich otrzymał od władz zezwolenie na urządzenie w dniach od 14—20 sierpnia „Tygodnia Powstańczego" w czasie którego członkowie Związku będą zbierali dobrowolne datki na budowę „Domu Powstańca". W czasie tym przyjdą do Was z listami, wydanemi przez Zarząd Główny Związku Powstańców Śląskich, potwierdzonemi przez władze administracyjne. **Składajcie ofiary na „Dom Powstańca". Dawajcie** mało, ale **wszyscy.**

Zakupujcie cegiełki w dniach 15 i 17 sierpnia, które będą sprzedawane we wszystkich miejscowościach województwa śląskiego.

Przyśpieszenie ruchu budowlanego.

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń zostało stwierdzone, że tempo ruchu budowlanego w Polsce tamowane jest nietylko brakiem dostatecznych na ten cel kredytów, lecz również trudnościami technicznemi i prawnemi, pozostającemi m. in. w związku z uciążliwą procedurą przewłaszczania gruntów.

Nad usunięciem tych przeszkód obradował przed kilku dniami Komitet ekonomiczny ministrów, który polecił p. ministrowi robót publicznych opracowanie w ciągu najbliższych czterech miesięcy wniosków w sprawie uregulowania tytułu własności gruntów oddanych i mających być oddanemi na budowę, oraz uproszczania procedury przewłaszczania terenów państwowych, przeznaczonych na cele budownictwa mieszkaniowego.

Biorąc pod uwagę przewlekłą procedurę przewłaszczeniową w sądach hipotecznych, postanowiono zalecić Bankowi Gospodarstwa Krajowego przyznawanie kredytów budowlanych dla osób i instytucyj budujących na terenach państwowych nawet w tym wypadku, kiedy minister robót publicznych wystąpi z samym tylko wnioskiem o przewłaszczenie gruntu, a więc nie czekając na ukończenie postępowania przewłaszczeniowego.

Ponadto Komitet ekonomiczny polecił p. ministrowi skarbu ustalenie do dnia 30 listopada 1930 r. przybliżonej wysokości sum, przeznaczonych na zasilenie państwowego funduszu budowlanego na rok 1931, a to w tym celu, aby zawczasu przygotować należycie kampanję budowlaną.

Kto wygrał?

Warszawa. W pierwszym dniu ciągnienia 4-ej klasy 21-ej Loterji Państwowej padły wygrane na następujące numery:

Przed przerwą:

80 000 zł. na nr. 157635.

10 000 zł. na nr. 69668.

1 000 zł. na nry: 80653 106039 117775 187513.

800 zł. na nry: 50032 105609 120610 125580.

600 zł. na nry: 8982 24969 30057 33511 48638 82990 95452 111623 114902 145791 195473 202073 205681.

500 zł. na nry: 2793 5523 7154 8513 19778 23777 24236 47210 54427 62769 79164 87361 91919 93160 103531 104462 104564 105979 110995 115971 119401 120350 123174 124886 126088 135022 138284 139386 142148 147672 149167 149482 176194 190113 201759 207918.

400 zł. na nry: 1339 3230 3660 5287 5755 5968 6649 9190 9835 10646 12355 14586 16326 16876 17246 19808 20916 21229 22141 23600 24189 24339 26626 26933 29718 33886 35426 35827 38815 38934 44261 45524 51166 51293 52823 52926 53948 54748 59664 61302 62835 63479 65442 65929 68158 71079 74365 74491 76352 76401 77075 77473 78900 79574 81245 81329 83793 83883 85978 87681 93093 93302 93731 95011 95576 95673 96056 96251 100287 101119 104196 104630 105016 110870 111369 112351 113257 113339 113651 115741 116248 116703 117933 120479 121281 125123 125892 127097 12[illegible]061 131270 133770 133809 134197 134941 135825 137129 140331 143502 147833 149947 149971 149978 151170 153088 154224 154864 155801 157835 158264 158986 160710 161236 163083 163523 164187 165696 166688 166980 167115 168041 168547 170606 171905 172726 173183 176331 176801 178405 181038 185666 192173 192348 192787 193475 194245 195112 196574 198527 201109 202594 202763 203973 205195 206966 207375.

Po przerwie.

40 000 zł. na nr. 136642.

800 zł. na nry: 57349 81419 132106.

600 zł. na nry: 75940 122630 157114 176146.

500 zł. na nry: 1228 36387 80040 114060 127692 173241 177840 198960 205890.

400 zł. na nry: 34 8913 15148 23031 38167 38264 30059 39931 49877 52007 55932 59470 62414 63681 66161 66465 72579 74756 76805 77037 78261 82613 85753 93579 93791 94357 95466 99499 101453 102678 102996 104622 108038 110051 116588 117452 119199 119942 123912 127862 130149 130452 130943 132515 137945 142867 144258 144276 147320 147827 148855 152654 161033 161110 166004 181557 181571 182739 183987 192933 203001 205438 205608 208236.

PROGRAM RADJOWY.

Niedziela, 10 sierpnia 1930 r.

Katowice, fala 408.7: 10.00 Transmisja z Radomia z okazji zjazdu Legjonistów. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Koncert. — 15.10 Odczyt rolniczy z Warszawy. — 16.00 Transmisja ze zjazdu Legjonistów w Radomiu. — 17.05 Szachy. — 17.25 Koncert. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Wiadomości z Warszawy. — 19.25 Koncert. — 20.00 Literatura z Warszawy. — 20.15 Koncert z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.40 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.395.3: 12.10 Płyty gramofonowe. — 15.20 Odczyt rolniczy. — 15.40 Pogadanka o sprawach prawniczych. — 17.10 Odczyt. — 19.05 Wiadomości różne. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.00 Literatura. — 20.15 Koncert. — 22.00 Feljeton. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1: 11.58 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 17.10 Odczyt: Granitowe symfonje. — 19.00 Feljeton. — 19.20 Płyty gramofonowe. — 19.35 Feljeton. — 20.15 Koncert. — 22.30 Płyty gramofonowe. — 24.00 Hejnał z wieży marjackiej.

Berlin, fala 418: 8.50 Dzwony z kościoła garnizonowego. — Następnie dzwony z katedry berlińskiej. — 10.30 Transmisja z parlamentu z okazji uwolnienia Nadrenji. — 12.15 Koncert z Królewca. — 14.30 Muzyka. — 15.30 Śpiew. — 16.30 Koncert chóru męskiego. — 17.00 Transmisja ze stadjonu w Grunewaldzie. — 18.00 Koncert. — 20.00 Koncert, następnie muzyka taneczna.

Poznań, fala 336.3: 10.15 Nabożeństwo z Wilna. — 12.05 i 12.25 Odczyty rolnicze. — 12.45 Wykład dla gospodyń. — 18.30 Nadprogram. — 18.45 Płyty gramofonowe. — 20.15 Koncert. — 22.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325; **Gliwice,** fala 253: 9.00 Nabożeństwo. — 12.15 Koncert z Królewca. — 15.25 Program dla dzieci. — 18.15 Słuchowisko w narzeczu dolnoniemieckiem. — 19.25 Wesoły wieczór. — 20.30 Koncert symfoniczny. — 22.35 Muzyka taneczna i koncert.

Wiedeń, fala 516.3: 11.00 Koncert z Salcburga. — 13.00 Koncert. — 15.30 Koncert. — 18.15 Śpiew. — 19.30 Muzyka. — 20.30 Opera „Marta"

Poniedziałek, 11 sierpnia 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny z Warszawy. — 15.50 Odczyt o turystyce wodnej w Polsce. — 16.15 Komunikaty gospodarskie. — 16.35 Koncert gramofonowy. — 17.35 „Ogrodnik śląski". — 18.00 Koncert. — 19.00 Odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: „W serbskiej wsi", następnie zegar z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie wybije godzinę ósmą. — 20.00 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.05 Muzyka. — 20.15 Koncert. — 22.00 Feljeton: Księżyc i ludzie. — 23.00 Muzyka taneczna.

Ze Śląska Opolskiego

Także na Śląsku Opolskim mnożą się procesy o fałszowanie mleka. W tych dniach odpowiadał przed sądem w **Bytomiu** handlarz mleka Wróblewski i jego sprzedawczyka Kittler z Łagiewnik. Stwierdzono, że mleko, sprzedawane przez Wróblewskiego, zawierało 15 procent wody. Handlarz oświadczył, że sprzedawał mleko tak, jak otrzymał je ze składu spółki mleczarskiej. Zarzut spoczął wtedy na sprzedawaczce, że ona dolewała wody do mleka. Podsądna nie przyznała się do winy. Sąd skazał Kittlerównę na 30 marek kary pieniężnej. Handlarz Wróblewski został uwolniony od kary wskutek braku dowodów.

Z Zabrskiego.

Właściciel kamienicy Micha w **Zabrzu** wszedł do mieszkania lokatora Kapicy, żądając uiszczenia komornego. Lokator nienawidził gospodarza od dłuższego czasu. Prawdopodobnie z tego powodu lokator sięgnął po topór kuchenny, raniąc gospodarza dość ciężko.

•

Miasto **Zabrze** miało w dniu 1 lipca roku bieżącego 130 tysięcy 845 mieszkańców. Cyfry te świadczą, że Zabrze należy do najludniejszych miast na Śląsku, chociaż nie do najstarszych. Wiadomo bowiem, że gminie Zabrze przyznano charakter miejski dopiero przed kilku laty.

•

W ubiegły piątek o godzinie 9.30 rozpoczęto w **Zabrzu** budowę nowego kościoła. Jako pierwszy zagłębił łopatę do ziemi ks. proboszcz Zwior. Kościół zostanie zbudowany na rogu szosy, prowadzącej do Sośnicy przy drodze niedaleko cmentarza św. Anny. Położenie kamienia węgielnego nastąpi pod koniec sierpnia.

Z Gliwickiego.

Uczeń szkolny Wilhelm Grella z **Gliwic**, ulica Hermannshöhe 35, zaginął od 4 marca 1917 roku. Wymieniony uczeń przebywał u swych krewnych w Załężu pod Katowicami. Wszelkie poszukiwania policji pozostały dotychczas bez skutku.

Z Raciborskiego.

Robotnik Paweł Tomczyk z **Tworkowa**, postanowił odebrać sobie życie. Na ulicy Zamkowej w Raciborzu Tomczyk połknął kilka odłamków szkła.

Karetką pogotowia odstawiono go do lecznicy. Przyczyny popełnienia rozpaczliwego czynu dotychczas nie stwierdzono.

Z Opolskiego.

W **Opolu** naprzeciw restauracji „Bolko", położonej nad brzegiem Odry, przewrócił się z łódką 16-letni chłopak i począł tonąć. Na krzyk chłopca goście restauracyjni, siedzący na tarasie poczęli wołać na właściciela, aby sprowadził straż pożarną. Lecz nieludzki gospodarz odpowiedział: „Już raz był taki wypadek i musiałem koszty wezwania straży sam ponieść", poczem najspokojniej odszedł. W oczach wielu ludzi chłopiec utonął.

•

W ubiegłym tygodniu przyjechał do miasteczka **Krapkowic** cyrk wędrowny Semsrota. W tych dniach w cyrku tym zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Olbrzymi lew rzucił się na poskramiacza zwierząt drapieżnych i jednem uderzeniem swej łapy rozszarpał napadniętemu prawe ramię. Rannego odstawiono do szpitala.

Z Kluczborskiego.

Na jednej z szos powiatowych w powiecie **kluczborskim** wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Stolarz Helmut Glatz, lat 21, brał udział w zabawie tanecznej. Po zabawie zabrał go ze sobą do przyczepki pewien motocyklista. Wskutek zbyt szybkiej jazdy motocykl przewrócił się, przyczem stolarz Glatz został zabity. Kierownik motocyklu wyszedł z wypadku bez szwanku.

Z Nyskiego.

Podczas robót około zapory wodnej w **Otmuchowie** wydarzył się śmiertelny wypadek. Pewien robotnik z Białej (Züiz) usiłował przekroczyć tor kolejowy, nie zwracając uwagi na zbliżający się pociąg ani nawoływania robotników, zatrudnionych przy robotach ziemnych. Nieszczęśliwy robotnik zginął przed oczyma swych kolegów. Koła pociągu zmiażdżyły mu głowę. Śmierć nastąpiła oczywiście natychmiast. Zwłoki nieszczęśliwego robotnika odstawiono do kostnicy.

Wawel przed 25 laty.

W tych dniach upłynęło 25 lat od chwili, gdy naród polski za własne składkowe pieniądze wykupił zamek królewski na Wawelu od rządu austrjackiego. Tego dnia austrjackie oddziały wojskowe stacjonowane w koszarach na Wawelu opuściły górę zamkową, oddając delegatowi Galicji klucze pałacu królewskiego. Osobliwa „uroczystość" odbyła się cicho i skromnie.

Wawel zamieniony od roku 1848 na cytadelę i koszary austrjackie, oddano w stanie zupełnego zniszczenia. Austriacy nie oddali zamku z własnej inicjatywy. Wprawdzie cesarz Franciszek Józef, goszcząc w Krakowie w roku 1880, obiecał uroczyście zwrócić Wawel narodowi, ale obietnicy nie dotrzymał. W rezultacie dopiero po 25 latach targów i zabiegów społeczeństwo weszło w posiadanie tej bezcennej pamiątki za cenę 2 600 000 koron, kosztem której to sumy rząd austrjacki zażądał wybudowania nowych koszar wojskowych. Odzyskanie Wawelu było więc tylko wynikiem kupieckiej transakcji.

— Kto wynajmuje u ciebie pokój?

— Wynalazca.

— Co ty mówisz?

— Tak. Co miesiąc wynajduje nowy powód, dla którego nie płaci czynszu...

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Agitujcie za naszą gazetą!